N^er 151. ROK 1837. CZWARTEK 6 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Estery Królowy.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Krasnoroda.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0.0 R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr		Stan Atmostfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 3."' 906	† 8, [illegible]	3." 23	Pn. Zachodni	słaby	Chmury	Deszcz
5	2	4, 425	12, 4	2, 40	,,	średni	Chmury	
	10	4, 708	9. 2	3, 30	,,	słaby	Pochmurno	

Cześć Polityczna.

— *Petersburg 7 Maja (19 Czerwca).* —

Prezesem komitetu opieki inwalidów, mianowany jenerał artylleryi Kapcewicz.

Przez ukaz Cesarski do rządzącego senatu z dnia 21 maja zarząd ministerstwa spraw zagranicznych, na czas nieobecności vice-kanclerza, hrabi Nesselrode, polecony został rzeczywistemu tajnemu radzcy Rodofinikin.

O podróży J. C. W. Następcy Cesarzewicza, mamy właśnie następujące szczegóły. Dnia 20 maja J. C. W. Następca Cesarzewicz przeprawił się przez rzekę Wiatkę w szalupie, umyślnie dla niego urządzonéj, o 10éj przybył do miasta Slobodska słynącego znacznym handlem, a o 11éj stanął na nocleg w mieście Glazowie. Dnia 21, wyjechawszy z Glazowa, podróżował, niezatrzymując się dzień cały, przez górzyste, malownicze miejsca w kierunku na Iżewską fabrykę broni, gdzie też stanął o 10 wieczorem. Dnia 22 przyjąwszy wszystkich urzędników fabryki, udał się do niéj wtedy kiedy zakład ten znajdował się w zupełném wszystkich swych robót działaniu; obejrzawszy wszystkie części fabrycznego zarządu, wyroby zupełnie ukończone i bronie znajdujące się w arsenale, o godzinie 11 Następca odjechał ztąd traktem do wotkińskiéj fabryki, na widzenie któréj J. C. W. poświęcił przeciąg czasu od czwartéj do siódméj godziny wieczornéj. Nazajutrz 23 maja, to jest w niedzielę J. C. W. słuchał mszy świętéj i prosto z cerkwi wyjechał traktem do Permu, gdzie przejechawszy miasto Ochańsk i przeprawiwszy się na lewy brzeg Kamy, przybył po 9 wieczorem. Dnia 2 odbywszy nabożeństwo w sobornéj cerkwi, J. C. W. raczył przyjmować gubernjalnych urzędników, przedstawionych mu przez zarządzającego gubernią, znakomitsze duchowne osoby i kupców, poczém zaszczycił swemi wysokiemi odwiedzinami gimnazyum gubernialne, szkołę dzieci posługaczy kancelaryjnych, nader urozmaiconą wystawę płodów przyrodzenia i wyrobów miejscowego przemysłu, szczególniéj odznaczającą się bogactwem przedmiotów z kró-

łestwa kopalnego, tudzież szpital Alexandrowski, lazaret wojskowy i zamek więzienia.

Przybył do tutejszéj stolicy, nowo-rossyjski i bessarabski jenerał gubernator, hrabia Woronoów.

— *Z Berlina* 30 *Czerwca.* —

J. C. W. W. Xiąże Rossyjski Michał, przybył w nocy z d. 23 na 24 b. m. z orszakiem swoim do Kolonii; nazajutrz rano udał się w dalszą drogę do Holandyi.

Dwór przywdział trzy-tygodniową żałobę z powodu zaszłéj śmierci króla angielskiego.

— *Z Londynu* 23 *Czerwca.* —

Zawczoraj nastąpiło zwykłym sposobem ogłoszenie uroczyste królowéj J. — N. Pani przybyła około godziny 10 rano do pałacu St. James, gdzie przyjęta była przez członków rodziny królewskiéj, urzędników dworu, ministrów i inne znakomite osoby. Z armat w zwierzeńcu, wystrzelono salwę, a wkrótce potém pokazała się królowa w jedném z okien pałacu. Nadzwyczaj licznie zgromadzona publiczność, powitała ją zaraz radosnemi okrzykami. N. Pani stała pomiędzy lordami Melbourne i Landsdowne, zaś obok tego ostatniego znajdowała się xiężna Kent. W dalszych oknach pałacu, uważano między innemi króla hanowerskiego, xiążąt Sussex, Wellingtona i Argyle, naczelnego dowódcę wojska lorda Hill, Sir Condringtona i innych. Królowa była blada i z uprzejmością pozdrawiała witających. Jak tylko pokazała się w oknie, wystąpił natychmiast pierwszy herold i odczytał głośno akt proklamacyjny, który przerywano okrzykiem: »Boże zachowaj królowę!« Po odczytaniu aktu, ruszył zaraz cały orszak heroldów do wskazanych miejsc w stolicy śród towarzyszącego mu wszędzie nieprzeliczonego tłumu. — Po dopełnionym obrzędzie ogłoszenia, miało zaraz miejsce posiedzenie rady tajnéj poświęcone przyjmowaniu przysięgi. Następnie była prezentacya arcybiskupów i biskupów, sędziów i innych urzędników. Królowa wróciła do Kensington dopiéro o godzinie piérwszéj.

Zrobiono uwagę, że dzień onegdajszy, w którym się odbył obrządek ogłoszenia, był właśnie rocznicą bitwy pod Wittoryą.

Stryj królowy, xiąże Cumberland, chociaż przez śmierć króla Wilhelma, brata swego, staje się królem hanowerskim, wykonał jednak przed N. Panią przysięgę homagialną. — od dnia jutrzejszego następuje powszechna w całym kraju żałoba z powodu śmierci króla. Xiąże Norfolk jako wielki marszałek państwa, rozesłał już wszędzie stósowne okólniki.

Według postanowienia parlamentu z d. 15 kwietnia 1831, królowa wdowa będzie mieć rocznie z dochodów publicznych 100,000 funtów szterl. (przeszło 4 mill. złp). i pałac Marlboroughouse lub Busby-Parkhouse, według własnego wyboru na mieszkanie.

Niektóre gazety mniemają, że lord Durham obejmie stér zarządu, i że témsamém reformiści nabędą sił przeciwko torysom.

Królowa wiktorya urodziła się d. 24 maja 1819 roku, liczy więc lat 19 i miesiąc jeden; od dnia 24 maja b. r. jest pełnoletnią. Jéj ojciec xiąże Kent, (Edward August), był starszym bratem zmarłego właśnie króla, ożenił się roku 1828 z Wiktoryą Maryą Ludwiką xiężniczką Saxen-Coburg, owdowiałą xiężną Leiningen, liczącą w ówczas lat 32, a dziś 51. Jest ona rodzoną siostrą: 1) Xięcia Ernesta panującego w Saxen-Coburg Gotha; 2) Julii (późniéj Anny Fedorówny), piérwszéj małżonki ś. p. J. C. W. Wielkiego X Konstantego; 3) Xięcia Ferdynanda Saxen-Coburg feldmarszałka austryackiego, (którego syn jest małżonkiem Donny Maryi królowéj portugalskiéj); 4) Leopolda I. króla Belgów.

— *Z Paryża* 24 *Czerwca.* —

Na balu danym dnia zawczorajszego, przyjęto króla i rodzinę królewską za ich przybyciem do sali, szczerym i radosnym okrzykiem. Gdy dostojni goście zajęli swe miejsca, śpiéwał pan Deprez, na melodię *Paryżanki*, pieśń na tę uroczystość umyślnie uło-

żoną. Tańce trwały do godziny 5 rano. Król i rodzina królewska oddalili się z balu dopiéro o północy.

Na onegdajszém posiedzeniu izby deputowanych, gdy zajmowano się sprawami Algieru, mówił p. Mauguin bardzo mocno przeciwko traktatowi zawartemu przez jenerała Bugeaud z Abdel-Kaderem. Prezes rady odpowiedział na to, że gdy niedawno przystąpiła izba w tym przedmiocie do porządku dziennego, zdaje się przeto iż pochwala milczenie jakie zachować w tym względzie rząd uznaje nateraz potrzebę. Odtąd, po dziś dzień, nie odmienił się w niczém stan rzeczy, a gdy traktat z Abdel-Kaderem został do Afryki zwrócony, nie wypada przeto i nie można zastanawiać się nad tém co tenże obejmuje. W końcu odpowiedzi swojéj dodał nareszcie, że jenerał zawierający ten traktat dobrze postąpił i zasługuje za to na pochwałę, ministeryum zaś chętnie chce podzielać mogącą spadać na niego odpowiedzialność.

Z powodu aresztowania kilku osób, obiegają rozmaite wieści o spisku odkrytym, ale dzienniki ministeryalne starają się rzecz całą za małoznaczącą wystawiać. To wszystko, nieprędzéj zapewne, jak dopiéro przez rosprawy sądowe wyjaśni się dostatecznie.

Charte de 1830 nie przeczy, że miały miejsce kilka aresztowań, nie noszą przecież charakteru ważności jaki im przypisać chciano.

— *Dnia* 19 *Czerwca.* —

Przez postanowienie królewskie z d. 8 b., rozciągniętą została amnestya i na pana Haussez, niegdyś członka gabinetu Karola X. za ministerstwa xięcia Polignac. Jak wiadomo, pan Haussez schronił się z Francyi i był zaocznie sądzony.

Izba deputowanych naradza się nad projektami zamierzonych kolei żelaznych, pod jéj zatwierdzenie przedstawionemi.

Według *Gazette des Tribuneax*, umarło już kilkanaście osób z pokaleczonych na polu marsowém, tak, że liczba umarłych wynosi teraz 38. Między pozostającemi jest jeszcze kilka takich, o wyleczeniu których powątpiéwają. Zdaje się także, iż w powszechném zamieszaniu kilka osób wpadło w rzékę, wydobyto z niéj bowiem dwa trupy. — Dziennik *Droit* zapewnia, że odbywają się śledztwa i badania, aby dojść istotnéj przyczyny tego zamieszania. Między aresztowanemi jest niejaki Bailli, którego ujęto w chwili, gdy rzucał kamieniami i kawałkami drzewa na publiczność wychodzącą z za kraty. — Legitymistycznego dziennika *l'Europe* zatrzymano onegdajszy numer, z powodu artykułu o wydarzeniu na polu marsowém napisanego.

— *Z Rzymu* 10 *Czerwca.* —

Wieczorem d. 28 z. m. i nazajutrz drugi raz, miało miejsce potrzykroć trzęsienie ziemi w Velletri i w okolicznych wioskach. Monte Laziale, w obwodzie którego nastąpiło rzeczone zjawisko, jest, jak wiadomo, wygasłym walkanem. — W Monte Casino pokazał się tak zwany wulkan mulisty, który zmusił tamecznych mieszkańców do śpiesznego opuszczenia siedzib swoich.

Słychać, że b. spowiednik Karola X. kardynał de Latil, który tu przybył z Austryi, obierze sobie Rzym na stałe mieszkanie. Znikła więc, jak się zdaje, nadzieja, ażeby wrócił jako arcybiskup do dyecezyi swojéj w Rheims.

— *Z Semlina* 1 *Czerwca.* —

Sultan miał do władz i naczelników różnych krajowców przedstawionych mu w Szumli, godną uwagi przemowę, będącą dowodem niezmienné jego troskliwości o dobro i pomyślność wszystkich poddanych bez różnicy wyznań. W mowie mianéj do paszów i ulemów oraz innych naczelników i starszyzny tureckiéj, powiedział mniéj więcéj co następuje: »Szczęście, pomyślność i spokojność wszystkich moich poddanych w ogólności, bez różnicy wiary, są w każdym czasie pierwszą myślą moją i zajmują wyłącznie całą troskliwość moję. W tymto celu urządziłem

wojsko czynne i obronę kraju, ani szczędzę summ znacznych na wystawienie i naprawę twierdz w kraju moim. Chcę, abyście czuwali bez przerwy nad dobrem poddanych moich bez względu na różnicę ich wyznań. Obecności mojéj w tém mieście, głównym jest celem osobiste obejrzenie warowni, poznanie stanu moich poddanych i ustne ponowienie wam rozkazów, bo césarską wolą moją jest ażebyście ściśle i sumiennie do tego się stósowali. Mówiąc o poddanych moich, nierozumiem przez to li tylko mieszkańców tego miasta, ale całego kraju mego, bez względu jakiego są wyznania. Nieście więc modły o pomyślność i sławę mojego państwa i naszéj religii jak niemniéj o zachowanie dni moich.» — Do rajasów greckich, ormiańskich i żydowskich, powiedział sułtan: »Słyszeliście właśnie rozkazy dane przezemnie w waszéj obecności naczelnikowi tego miasta. Widzicie, iż nie robię żadnéj różnicy pomiędzy wami a machometanami, z wyjątkiem jednéj tylko religii. Wszyscy jesteście memi poddanemi, wasze więc szczęście obchodzi mnie tyle jak szczęście machometanów; bądźcie więc posłuszni, płaćcie podatki z rozkazu mojego wybierane, i módlcie się do Najwyższego za sławę i pomyślność mojego państwe i o zachowanie dni moich. Czy niedostaje wam czego? Kościoły wasze wymagają naprawy? Jesteście tu wszyscy przed oblicze moje zebrani; jeżeli potrzebujecie czego, podajcie przełożenie Said-paszy, któremu stósowne wydałem rozkazy.« Podobne przemówienia miał sułtan wszędzie do władz i przyjmującéj go starszyzny.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 *do dnia* 6 *Lipca.*

Zawadzka Rozalia, Stamirowska Paulina, Dudek Wojciech, Puchalski Szymon, z Polski; — Kwiatkowski Wincenty, Skiper radzca kur. c. r., Haas Maurycy, Lipowski bn., Dzwonkowski Felix, Fremyn Barbara, Lityński Dawid, z Galicyi; — Teichmann Ferdynand, Meyer Traugott, Zawisza Franciszek, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Łuszczewska, Brun Krystyan kur. c. r., Chodelska do Polski; — Windmann Marcin, Pindelski Tomasz, Michalka Józef, Borowski bn., Zeleńska ar., Thies Karol do Galicyi.

Doniesienie.

Zawiadamiam strony interessowane że Kancyllaryą Notaryalną przeniosłem do domu przy ulicy Grodzkiéj pod L. 8$\frac{4}{5}$ zwanego *Napodelwiu* na drugie piętro.

Kraków d. 5 Lipca 1837 r.

(1r.) *Sebastjan Korytowski* Notar.

Z BIÓRA INFORMACYJNEGO.

Potrzebne są 4000 złp. na pewną hypotekę.

Mieszkanie kawalerskie, z wszelkiemi porządkami jest do wynajęcia.

Młodzieniec poświęcający się wychowaniu dzieci, ofiaruje potrzebującym swoje usługi.

Wyjeżdzający w tych dniach do Trenczyna szuka towarzysza podróży.

Pieniądze małoletnich w summie 890 złp. są do wypożyczenia na czystą hypotekę.

Potrzebne są 2 lub 3 konie pojazdowe.

Młodzieniec opatrzony w chlubne świadectwa, gotów przyjąć obowiązki nauczycielskie lub inne w Galicyi lub Królestwie Polskiém.

Bliższa wiadomość w powyższém biórze.